

## UZASADNIENIE

**Wyrokiem z dnia 11 października 2021 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt I C 1065/20 z powództwa T. B. przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w S. o zapłatę:**

1. zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda T. B. kwotę 806,31 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 7 maja 2020 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądził od powoda T. B. na rzecz pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. kwotę 1 129,88 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
4. nakazał pobranie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi od powoda T. B. kwotę 74,10 zł na pokrycie kosztów sądowych tymczasowo uiszczonych przez Skarb Państwa;
5. nakazał pobranie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. kwotę 16,26 zł na pokrycie kosztów sądowych tymczasowo uiszczonych przez Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód zaskarżając go w części, a to w zakresie pkt. 2 wyroku co do oddalonego powództwa tj. kwoty 3 599,95 zł oraz w zakresie pkt 3, 4 i 5. Powyższemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego polegające na niewłaściwej ocenie treści maila z dnia 8 grudnia 2018 roku wysłanego przez powoda do pozwanego (zgłoszenie szkody) i zignorowanie faktu, że powód w imieniu poszkodowanego w dniu zgłoszenia szkody wnosił o wskazanie przez pozwanego dla poszkodowanego serwisu naprawczego, a pozwany zignorował prośbę poszkodowanego i przez cały proces likwidacji szkody nie zorganizował takiego serwisu, a co za tym idzie bezpodstawne przyjęcie przez Sąd, że poszkodowany spowodował obciążenie ubezpieczyciela dodatkowymi kosztami decydując się na naprawę szkody we wskazanym przez siebie warsztacie, który nie miał wolnego miejsca aby rozpocząć naprawę przez dwa tygodnie oraz zdecydował się samodzielnie zamówić część, co wydłużyło znacznie proces naprawy podczas gdy pozwany nie był w stanie zorganizować poszkodowanemu innego warsztatu, który mógłby naprawić pojazd na zlecenie pozwanego,

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego polegające na niewłaściwej i nielogicznej ocenie zeznań świadka, który na rozprawie w dniu 28 maja 2021 roku zeznał, iż „Czekałem na naprawę mojego pojazdu. Do mechanika zgłosiłem się wcześniej. Nie oczekiwałem z rozpoczęciem naprawy na wypłatę odszkodowania. Do mechanika pojazd oddałem 2 tygodnie po zdarzeniu. Wcześniej lakiernik i blacharz mieli zajęte terminy. Czekałem 2 tygodnie, aby blacharz mógł mnie przyjąć. Zgłosiłem się do mechanika zaraz po zdarzeniu i on powiedział mi, że dopiero za 2 tygodnie mnie przyjmie” (fragment 00:20:59 - 00:30:21) oraz „Naprawa zaczęła się po świętach, gdy miałem już lampę” (fragment 00:30:21 - 00:31:31) i w konsekwencji przyjęcie, że proces naprawy pojazdu nie pozostawał w zależności z procesem likwidacji szkody ze względu na to, że poszkodowany od razu po szkodzie skontaktował się z warsztatem, w którym zawsze dokonywał napraw a czas oczekiwania w kolejce na naprawę obciąża poszkodowanego, w sytuacji gdy wiedzą powszechną jest, że warsztaty z dnia na dzień nie przyjmują pojazdów do naprawy tylko jak w każdej działalności związanej z usługami, usługi te są wykonywane według kolejności wpływu, co jedynie znajduje potwierdzenie w faktach, że pozwany na prośbę powoda nie był w stanie wskazać warsztatu, który by się podjął naprawy uszkodzonego pojazdu,

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego polegający na niewłaściwej i nielogicznej ocenie zeznań świadka, który na rozprawie w dniu 28 maja 2021 roku zeznał, iż „Lampę kupiłem

we własnym zakresie i czekałem aż przyjdzie. Lampa przysłała po świętach. Kupowałem nową lampę" (fragment 00:20:59 - 00:30:21) i w konsekwencji przyjęcie, iż fakt oczekiwania na zamówioną część, niezbędną do naprawy pojazdu spowodował wydłużenie czasu trwania jego naprawy, a koszty przedłużonego najmu pojazdu obciążły ubezpieczyciela, w sytuacji gdy poszkodowany zamawiając część na własną rękę dążył do jak najszybszej naprawy uszkodzonego pojazdu i jednocześnie pozwany nigdy nie kwestionował że poszkodowany faktycznie czekał na dostarczenie lampy dwa tygodnie,

d) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego polegające na nielogicznej i sprzecznej z doświadczeniem życiowym ocenie opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego - analizy i rekonstrukcji wypadków drogowych, techniki samochodowej oraz kosztorysowania i wyceny wartości pojazdu inż. J. D. w zakresie uzasadnionego czasu trwania naprawy i przyjęcie tym samym, że naprawa powinno rozpocząć się w dniu 10 grudnia 2018 roku, a zakończyć 16 grudnia 2018 roku, a tym samym dalszy czas najmu pojazdu zastępczego był nieuzasadniony, w sytuacji gdy biegły w opinii wskazał jedynie na technologiczny czas naprawy uszkodzonego pojazdu i w żaden sposób nie podnosił kwestii oczekiwania na stanowisko w warsztacie co w ocenie powoda winno podlegać wyłącznie ocenie Sądu co do przebiegu samego procesu likwidacji szkody,

e) art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez brak wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku na jakiej podstawie Sąd I instancji przyjął, iż zasadny okres najmu wynosił jedynie 9 dni, w sytuacji gdy pozwany nie zaproponował powodowi ani poszkodowanemu przez cały okres likwidacji szkody warsztatu, który mógłby dokonać naprawy w krótszym czasie

2. naruszenie przepisu prawa materialnego, a to art. 361 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie tj. brak zasądzenia należnej powodowi kwoty odszkodowania w pełnej wysokości, a tym samym naruszenie zasady pełnego odszkodowania, podczas gdy powód wykazał zasadność czasu najmu pojazdu zastępczego przez okres.

W związku z powyższym na podstawie art. 386 § 1 w zw. z art. 368 § 1 pkt. 5 k.p.c. wniosł:

- w zakresie pkt 2 o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 3 599,95 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 7 maja 2020 roku do dnia zapłaty,
- w zakresie pkt. 3, 4 i 5 o zmianę rozstrzygnięcia stosownie do zakresu zmiany wyroku Sądu I instancji,
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem II instancji.

Nadto skarżący wniosł także na podstawie art. 368 § 1 ust.4 k.p.c. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego wydanego w innej sprawie na fakt terminów oczekiwania w warsztatach na rozpoczęcie naprawy.

W odpowiedzi na apelację, pozwany wniosł o jej oddalenie oraz oddalenie wniosku dowodowego zawartego w apelacji jako spóźnionego, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest zasadna w całości i skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku.

Na wstępie jednak należy odnieść się do zgłoszonego przez pozwanego w apelacji wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego wydanego w innej sprawie na okoliczność wykazania terminów oczekiwania w warsztatach na rozpoczęcie naprawy. Sąd Okręgowy oddalił powyższy wniosek dowodowy jako spóźniony na podstawie art. 381 k.p.c. Występujący w art. 381 k.p.c. zwrot: "potrzeba powołania się na nowe fakty i dowody wynika później" nie może być bowiem pojmowany w ten sposób, że "potrzeba" ich powołania wynika jedynie z tego, iż rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest dla strony niekorzystne, gdyż takie pojmowanie art. 381 k.p.c. przekreślałoby jego sens i rację istnienia. (...) ta ma być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od sądu pierwszej instancji (wyrok Sądu Apelacyjnego

w Białymstoku z dnia 29 września 2015 r., III AUa 256/15 ). Stąd też zawarty w apelacji wniosek dowodowy, jako spóźniony i nie zawierający cech nowości nie mógł być uwzględniony z braku podstaw z art. 381 k.p.c., skoro zarówno możliwość, jak i ewentualna potrzeba zgłoszenia wniosku dowodowego zachodziła już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe i stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, a w konsekwencji przyjmuje je za swoje.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. albowiem wykazanie wadliwości uzasadnienia oznaczałoby, że orzeczenie nie poddaje się kontroli instancyjnej - niemożliwe byłoby sprawdzenie prawidłowości orzeczenia (vide: wyrok SN z 11 maja 2000 roku w sprawie I CKN 272/00, Lex nr 1222308) - co czyniłoby zbędnym ustosunkowanie się do dalszych zarzutów. Sąd Okręgowy nie podziela poglądu skarżącego co do naruszenia art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt. 1 k.p.c. Przy interpretacji tego przepisu należy bowiem mieć na uwadze również treść § 2 tegoż artykułu, który wskazuje, że uzasadnienie sporządza się w sposób zwięzły. Uzasadnienie wyroku powinno więc zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, obejmującej ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Mając powyższe na względzie należy stwierdzić, że analizowane uzasadnienie zawiera wszystkie kluczowe elementy, które zostały ujęte w odpowiedni i stanowczy sposób – wbrew twierdzeniom skarżącego z uzasadnienia Sądu I instancji wynikają również powody, dla których Sąd I instancji przyjął okres 9 dni najmu jako uzasadniony wskazując na wyliczenia biegłego obejmujące czas technologiczny naprawy i dni wolne wypadające w okresie od podjęcia decyzji przez poszkodowanego o naprawie najmu – z powyższego wynika więc, iż brak propozycji ze strony pozwanego warsztatu mogącego wykonać naprawę pojazdu poszkodowanego niezwłocznie nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zarzut zaś wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadny tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli, czyli gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie odtworzenie i ocenę wyводу (ciągu wnioskowania o faktach i prawie), który doprowadził do przyjęcia zawartego w sentencji rozstrzygnięcia. To, czy w istocie sprawa została wadliwie, czy prawidłowo rozstrzygnięta nie zależy od tego, jak zostało napisane uzasadnienie. Jedynie w takim wypadku uchybienie art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy. Oznacza to, że nie każde uchybienie w zakresie konstrukcji uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji może stanowić podstawę do kreowania skutecznego zarzutu. Skarżący musi przy tym wykazać zaistnienie tego rodzaju wadliwości, które czynią uzasadnienie bezwartościowym dla oceny wydanego rozstrzygnięcia sprawy (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 5 lipca 2018 r., I ACa 24/18, publ. Legalis nr 1842038). Tym samym uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji czyni zadość wymogom stawianym w art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c.

W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji nie dopuścił się również uchybień w zakresie stosowania przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten reguluje jedynie problematykę oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Nie stanowi więc o naruszeniu powyższego przepisu zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, czy pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy (vide: wyrok SN z dnia 22 października 2018 r. w sprawie I CSK 361/17, Lex nr 2482576).

W przedmiotowej sprawie skarżący zaś nie kwestionował dowodów – ich wiarygodności i mocy, na których się oparł Sąd I instancji, lecz wnioski jakie wyprowadził on z prawidłowo dokonanych ustaleń. Przede wszystkim w przedmiotowej sprawie nie była kwestionowana wiarygodność korespondencji pomiędzy stronami w postępowaniu likwidacyjnym przedłożonym przez powoda, choć nie ulega wątpliwości, iż fakt niezaproponowania przez pozwanego warsztatu do naprawy pojazdu w przypadku likwidacji szkody poprzez zapłatę poszkodowanemu kosztów hipotetycznej naprawy pojazdu nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Dokonane zaś przez

Sąd I instancji ustalenia faktyczne uwzględniają w pozostałym zakresie okoliczności do których odwołuje się powód w zarzutach naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. – przede wszystkim w ustaleniach tych zostały opisane wskazane w zarzutach 1.b.-1.d. apelacji okoliczności, które dotyczyły trudności w nabyciu lampy, okresu świątecznego, w którym była dokonywana naprawa pojazdu, a także wskazania, iż wyliczony przez biegłego czas naprawy określony na 6 dni jest jedynie technologicznym czasem naprawy, czyli czasem jaki wynika z naprawczych norm czasowych. Nadanie zaś już określonego znaczenia tym faktom, dokonanie oceny tych okoliczności bądź pominięcie ich jako nieistotnych na etapie rozstrzygnięcia sprawy odnosi się już do przyporządkowania (podciągnięcia) stanu faktycznego pod ogólną normę (regulę) prawną czyli subsumpcji określonej normy prawnej tj. stosowania prawa materialnego i nie ma żadnego związku ze stosowaniem do oceny wiarygodności i mocy dowodów (w kontekście dokonywanych ustaleń faktycznych) w/w przepisów. Wnioski wyciągnięte ze wskazanych ustaleń i kwestionowane przez skarżącego podlegają więc ocenie w kontekście zgłoszonych zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, w żadnej zaś mierze nie świadczą o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c.

Pomimo prawidłowo ustalonego stanu faktycznego należy jednak zgodzić się ze skarżącym w zakresie naruszenia przez Sąd I instancji art. 361 k.c. przy rozstrzygnięciu sprawy, który to przepis reguluje zakres obowiązku odszkodowawczego. Choć Sąd I instancji prawidłowo uznał, iż odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej obejmuje również obowiązek zwrotu wydatków poniesionych przez poszkodowanego na najem pojazdu zastępczego w okresie naprawy, to jednakże z naruszeniem w/w przepisu ustalił zakres tego obowiązku. Sąd I instancji uzasadniając swoje stanowisko uznał, iż na skutek podjęcia przez poszkodowanego decyzji o naprawie pojazdu, mimo braku uzyskania odszkodowania, uzasadniony czas niezbędny do jego naprawy należało liczyć już od dnia następnego po kolizji pojazdu. Wnioskowanie Sądu I instancji pomijało jednakże takie fakty, jak to, że oględziny pojazdu miały miejsce dopiero w dniu 17 grudnia 2018 roku, że wypłata środków na naprawę miała miejsce najwcześniej również tego dnia. Sąd Okręgowy w pełni się zgadza z Sądem I instancji, iż odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17.11.2011r III CZP 5/11) oraz, że takimi uzasadnionymi wydatkami są również poniesione przez poszkodowanego na najem pojazdu zastępczego w okresie przedłużającej się naprawy, chyba że są one następstwem okoliczności za które odpowiedzialność ponosi poszkodowany lub osoba trzecia (vide uchwała SN z 15 lutego 2019 roku w sprawie III CZP 84/18, OSNC 2020/1/6), jednakże dokonanie naprawy przed 17 grudnia 2018 roku uniemożliwiłoby dokonanie oględzin przez zakład ubezpieczeń, poza tym nie było uzasadnione z uwagi na nieotrzymanie środków finansowych na tą naprawę – najem pojazdu w tym okresie był więc uzasadniony i celowy już na pierwszy rzut oka. Oczekiwanie od poszkodowanego dokonania naprawy pojazdu przed uzyskaniem środków finansowych na jego restytucję od zakładu ubezpieczeń, a w przypadku podjęcia wcześniej takiej naprawy wyciąganie negatywnych konsekwencji wobec poszkodowanego w sytuacji, gdy zakład ubezpieczeń w tym samym okresie czasu ze swoich obowiązków się nie wywiązał po pierwsze byłoby ze wszech miar niesprawiedliwie i krzywdzące, a ponadto de facto przerzucaloby z zakładu ubezpieczeń na poszkodowanego obowiązek naprawienia szkody. Tym samym wydatki ponoszone na najem pojazdu zastępczego do czasu uzyskania środków na naprawę pojazdu, o ile nie został wcześniej skutecznie naprawiony, były celowe i uzasadnione. Za uzasadnione należy też uznać wydatki ponoszone na najem pojazdu zastępczego na dalszy okres do dnia 9 stycznia 2019 roku. Jak zostało bowiem wskazane w ustaleniach technologiczny czas naprawy pojazdu – a więc przeprowadzany w warunkach idealnych wyniósłby 6 dni – co oznaczało, iż w rzeczywistości mógłby on być dłuższy, co zresztą wprost wskazał biegły w opinii. Tymczasem w przedmiotowej sprawie naprawa pojazdu miała się odbyć w okresie świąt Bożego Narodzenia, w którym to okresie częściej dochodzi do kolizji i stłuczek - co uzasadnia brak możliwości niezwłocznego dokonania naprawy, kiedy często na dostawę zamówionych towarów trzeba czekać dłużej – co usprawiedliwia okres oczekiwania na zamówioną lampę, a nadto zakłady, warsztaty często nie pracują w okresie międzyświątecznym - co uzasadnia możliwość uwzględnienia kilku dni dłużej na dokonywaną naprawę. Już tylko na marginesie należy zauważyć, iż mimo niezwłocznego zgłoszenia szkody przez poszkodowanego tylko organizacja oględzin pojazdu w tym okresie czasie zajęła pozwanemu aż 10 dni. Nie ulega natomiast wątpliwości, że w dniu zwrotu pojazdu zastępczego samochód poszkodowanego był nadal w

naprawie – co również uzasadniało koszty poniesione na najem pojazdu zastępczego do 9 stycznia 2019 roku. W przedmiotowej sprawie powód więc wykazał zasadność najmu pojazdu zastępczego za okres 33 dni.

Mając powyższe na uwadze, uwzględniając apelację powoda, zgodnie z art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy w punkcie I. zmienił punkt 1. wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, w ten sposób, że zasądzoną kwotę 806,31 zł podwyższył do kwoty 4 406,26 zł.

Stosownie do zmiany rozstrzygnięcia w zakresie żądania głównego zmianie podlegało orzeczenie o kosztach procesu przed Sądem pierwszej instancji. Sąd o tych kosztach rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i zasądził od przegrywającego spór pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 117 zł. Na kwotę tą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powoda, ustalone stosownie do § 2 pkt 3) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za adwokackie (t.j. - Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800) w kwocie 900 zł, opłata sądowa od pozwu w kwocie 400 zł oraz opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Ponadto pozwany, jako strona przegrywająca sprawę w całości, został obciążony na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. - Dz. U. z 2021 r., poz. 2257) kosztami sądowym poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa w kwocie 90,36 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu i zasądził od przegrywającego spór pozwanego na rzecz powoda kwotę 650 zł. Na tę kwotę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powoda, ustalone stosownie do § 2. pkt 3) w zw. z § 10. ust. 1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) w kwocie 450 zł, oraz opłata sądowa od apelacji w kwocie 200 zł.